

Rozbił się Mi-28N

#Lotnictwo wojskowe 7 lipca 2009

19 czerwca na poligonie pod Moskwą rozbił się śmigłowiec Mi-28N. Dopiero dziś donosi o tym Kommiersant.



Do wypadku doszło na ogólnowojskowym poligonie gorochowickim Moskiewskiego Okręgu Wojskowego. Mi-28N wykonywał strzelania w zawisie na wysokości ok. 40 m. Gazy z niekierowanych pocisków rakietowych zdestabilizowały pracę wlotów powietrza do silników, co spowodowało gwałtowne zmniejszenie mocy napędu. Załoga usiłowała awaryjnie lądować, ale lewe podwozie wpadło w dziurę, śmigłowiec

przechylił się, co doprowadziło do złamania belki ogonowej i zniszczenia wirnika głównego.

Członkowie załogi opuścili rozbity śmigłowiec, nie odnosząc żadnych obrażeń. Byli to piloci z 344. Ośrodka szkolenia bojowego w Torżku.

Kommiersant przytacza kilka wersji wydarzeń różniących się szczegółami. Według źródła w ministerstwie obrony, powodem wypadku była awaria automatyki sterowania uzbrojeniem, co spowodowało przypadkowe wystrzelenie npr zamiast uruchomienia działka. Z kolei informator z kompanii Roswertol twierdzi, że przyczyną był błąd załogi.

Rozbity śmigłowiec znajduje się obecnie w wytwórni Mila. Jej specjaliści mają ocenić, czy Mi-28N nadaje się do naprawy.

Próby państwowe Mi-28N zakończyły się pod koniec 2008. Ministerstwo obrony zamówiło 47 śmigłowców tego typu. Pierwsza partia 6 maszyn została dostarczona 487. Pułkowi śmigłowcowemu w Budionnowsku w kwietniu br.



Do wypadku doszło na ogólnowojskowym poligonie gorochowieckim Moskiewskiego Okręgu Wojskowego. Mi-28N wykonywał strzelania w zawisie na wysokości ok. 40 m. Gazy z niekierowanych pocisków raketowych zdestabilizowały pracę wlotów powietrza do silników, co spowodowało gwałtowne zmniejszenie mocy napędu. Załoga usiłowała awaryjnie lądować, ale lewe podwozie wpadło w dziurę, śmigłowiec przechylił się, co doprowadziło do złamania belki ogonowej i zniszczenia wirnika głównego.

Członkowie załogi opuścili rozbity śmigłowiec, nie odnosząc żadnych obrażeń. Byli to piloci z 344. Ośrodka szkolenia bojowego w Torżku.

Kommiersant przytacza kilka wersji wydarzeń różniących się szczegółami. Według źródła w ministerstwie obrony, powodem wypadku była awaria automatyki sterowania uzbrojeniem, co spowodowało przypadkowe wystrzelenie npr zamiast uruchomienia działka. Z kolei informator z kompanii Roswertol twierdzi, że przyczyną był błąd załogi.

Rozbity śmigłowiec znajduje się obecnie w wytwórni Mila. Jej specjaliści mają ocenić, czy Mi-28N nadaje się do naprawy.